

Ms. Kam. Manuskrypty

# GNOWA GAZETA PODLASKA

SIEDLCE,

1 STYCZEŃ 1932 R. TYGODNIK SPOŁECZNY, OŚWIATOWY, GOSPODARCZY I POLITYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, SIEDLCE, PIŁSUDSKIEGO 6.

ADMINISTRACJA CZYNNA 12—15 CODZ.

REDAKCJA — 13—14 CODZ., WTORKI I PIĄTKI 13—15 Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

## Nowy Rok.

Minął rok 1931. Był on rokiem ciężkim w naszym życiu. Ciężkim dla Państwa i ciężkim dla obywateli. Państwo, aby utrzymać swoją gospodarkę w ramach możliwości dochodowych, zastosowało wiele heroicznych środków. I utrzymało. Nie było to rzeczą łatwą, bo nawet kraje, którym mieliśmy podstawy zazdrościć, nie tylko ich bogactw, ale i ich talentów organizacyjno-gospodarczych — dokonać tego nie potrafiły. Zasługa to niewątpliwa Rządu Rzeczypospolitej, który nie szczędząc wysiłków, nie bacząc na to, że te lub owe zarządzenia nie podobały się pewnym grupom obywateli, tak sterował łodzią państwową, że gospodarka finansowa wytrzymała miotanie burzy dziejowej, jaką świat przeżywa.

Gorzej jednak było z gospodarką obywateli. Wiele warsztatów pracy, zarówno w mieście, jak też i na wsi, zostało zrujnowanych. — I to niejednokrotnie bez żadnej winy ich właścicieli. Są nawet przypadki, że w najwyższym stopniu ucierpiał te

gospodarstwa, które za wzór innym mogłyby służyć. Bo złe konjunktury kryzysu uderzały najsilniej w postęp gospodarczy.

To też, rozpoczynając Rok Nowy stawiamy sobie pytanie: co on nam niesie? — Czy poprawę, czy dalsze bezrobocie, zmaganie się z ciężarem losu?

Odpowiedź może być tylko jedna: twórzmy poprawę! — W zgodzie, w zaufaniu polskiego obywatela do Rządu Rzeczypospolitej. Pracujmy nad poprawą. Brońmy się wzajemnie przed trudnościami, których tak wiele się piętrzy.

Rok Nowy rozpoczynamy z mocną wiarą, że wspólnym wysiłkiem Władz i Narodu, podołamy trudnościom!

*Czytelnikom naszego pisma, Współpracownikom i Przyjaciołom ślemy serdeczne życzenia noworoczne*

REDAKCJA.

### Ś. P. Dr. Eugenjusz Wiszniewski.

W dn. 21 grudnia 1931 r. zmarł w Siedlcach ś. p. Senator Dr. Eugenjusz Wiszniewski. Kim był zmarły dla Siedlec i dla Podlasia wiedzą dobrze zarówno szerokie rzesze Jego pacjentów, jak też i ci wszyscy, którzy brali udział w walkach o Polskę i w pracy przy budowie bytu Państwa.

Jako lekarz, dokonał wiele Dr. Wiszniewski. Szpital Miejski zawdzięcza Mu swój rozwój, jako długoletniemu Lekarzowi Naczelnemu, a wielu pacjentów — swe zdrowie i życie. W swej szerokiej praktyce lekarskiej, udzielał Dr. Wiszniewski bezinteresownie porad bardzo znacznemu odsetkowi swoich pacjentów, niosąc im często, oprócz pomocy lekarskiej, ukojenie moralne i otuchę w cierpieniach.

Zdziałał wiele Dr. Wiszniewski i jako człowiek, jako obywatel Kraju. Wiele czasu, sił i zdrowia poświęcał pracy społecznej, wnosząc, wszędzie z sobą nastroje zapału, oddania sprawom publicznym i poświęcenia. Trudno wyliczyć wszystkie Jego prace. Pewne fragmenty wspomnień o Zmarłym Doktorze podajemy na innym miejscu oraz podawać będziemy w następnych numerach naszego pisma. Tu ograniczymy się tylko do zaznaczenia, że Dr. Wiszniewski, dawał z siebie wszystko, co

dać mógł, nie szczędząc niczego, nie zważając na żadne niebezpieczeństwa, których tak wiele czyhało na działaczy niepodległościowych.

Polska Organizacja Wojskowa, Związek Strzelecki, Polski Czerwony Krzyż, Sekcja Przeciwgruźlicza, Muzeum Ziemi Podlaskiej im. Asłanowicza i inne organizacje zawdzięczają wiele ofiarnemu trudowi ś. p. Doktora Wiszniewskiego. Wielką też rolę odegrał Dr. Wiszniewski przy tworzeniu Wojska Polskiego. Nasz 22 Pułk Piechoty powstał przy Jego wybitnym współudziale.

Bolejąc zawsze nad rozdzierającymi społeczeństwo waśniami politycznymi Senator Dr. Wiszniewski czynił wiele, aby te niepotrzebne walki łagodzić. W ostatnich kilku latach oddawał się gorliwie działalności w Obozie Współpracy z Rządem, jako Prezes Rady Powiatowej B. B. W. R.

W uczczeniu zasług ś. p. Senatora Dr. Wiszniewskiego, Rada Miejska m. Siedlec mianowała Go honorowym Obywatелеm miasta, a Oddział Podlaski P. O. W. i Związku Strzeleckiego obdarzyły Go godnością honorowego Prezesa. Armia Polska wyraziła również wdzięczność swoją Senatorowi Wiszniewskiemu, darząc Go Honorową Odznaką 22 Pułku Piechoty. Za zasługi w walkach o Wolność Ojczyzny Senator Wiszniewski otrzymał skromne, lecz najmilsze dla Polaka odznaczenia: Krzyż Legjonów i Krzyż P. O. W.

W oddaniu ostatniej posługi ś. p. Doktorowi Wiszniewskiemu wzięły udział liczne rzesze siedl-

czan i wiele osób z poza Siedlec, z p. p: Wicemarszałkiem Senatu dr. Boguckim, sen. dr. Barańskim, posłem Moczulskim i p. Bońkowskim na czele.

Senator Dr. Wiszniewski pozostawia po sobie szczerzy żal, jako dobry syn Ojczyzny, jako zasłużony obywatel. Wdzięczna pamięć o Nim niech nas pobudza do ofiarnej Pracy ku chwale Ojczyzny.

ZASŁUDZE CZEŚĆ!

## Choińka dla biednych dzieci w Siedlcach.

Dn. 24 grudnia r. b. o godz. 12 w poł. Komitet do Spraw Bezrobocia w Siedlcach, przy pomocy pań ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, urządził choinkę dla biednych dzieci. Uroczystość ta wypadła okazale.

Wielka sala Domu Ludowego napełniła się gwarem kilkuset dzieci, przybyłych pod opieką nauczycieli.

Usadowieni wygodnie w krzesłach nawprost jarzącej się choinki, mali goście odśpiewali kolendy, a następnie w ciepłych słowach przemówił do nich członek komitetu p. Szacznajder, podnosząc znaczenie Święta Narodzenia Chrystusa, święta miłości i pojednania.

Potem nastąpiło rozdanie podarków.

Dzieci zarejestrowane przez szkoły, jako najbiedniejsze — otrzymywały ubranka, swetry, buciki i t. p., zapakowane uprzednio w paczki.

Niezależnie od tego wszystkie obecne na sali dzieci zostały obdarzone łakociami, w postaci cukierków, jabłek i biszkoptów.

Ani jedne małe rączki nie wyciągnęły się napróżno. Ofiarność obywateli m. Siedlec raz jeszcze zaznaczyła się wyraźnie.

## Egzekucja należności Kas Pożyczkowo-Oszczęd. i innych.

Ze strony gminnych oraz komunalnej, kas oszczędności dają się słyszeć ciągle narzekania na złe, niedbałe postępowanie komorników przy wykonywaniu klauzul egzekucyjnych i wyroków sądów grodzkich, na rzecz tych kas.

Zaleganie całemi miesiącami spraw u komorników oddziałuje ujemnie na dłużników i wpływa na zwiększenie nieterminowości i lekceważenia zobowiązania.

Nie pomagają skargi, ani interwencje — komornicy tłumaczą się przeciążeniami, a suma weksli zaprotestowanych w ich portfelach stale rośnie.

Rzecz z wielu względów zrozumiała, jednak kasy oszczęd., stojąc wobec trudnej sytuacji, muszą pomyśleć o innej drodze.

Punktem wyjścia z kłopotliwej sytuacji może być zamierzona przez Wydział Powiatowy w Siedlcach akcja, ustanowienia w kilku gminach tak zwanych poborców albo sekwestраторów do ściągania wszystkich należności komunalnej i gminnych Kas pożyczkowo-oszczędnościowych oraz kar i grzywien sądowych i administracyjnych, którzyby wykonywali tę funkcję w imieniu wójta gminy. Kierowanie klauzul egzekucyjnych przez

Sąd do wójtów gmin ma uzasadnienie prawne w art. 158 ustawy postępowania cywilnego, który postanawia, że wyroki sędziego pokoju (obecnie grodzkiego) wykonywanie są albo przez *gminną lub wiejską zwierzchność*, albo przez komorników sądowych.

Art. zaś. 59 ust. 3 rozp. prezyd. Rzeczypospolitej z dn. 22.III. 1928 r. o postępowaniu przymusowym z administracji (Dz. U. № 36 poz. 342) wkłada na gminy obowiązek wykonywania orzeczeń, wydanych na zasadzie art. 158 U. P. C. z 1864 r. ze zmianą, że dotyczy także magistratów i ich organów wykonawczych.

Wobec brzmienia powyższych postanowień widzimy, że nie zachodzą żadne tutaj przeszkody ustawowe, a nie wątpiąc, że urzędy gminne i magistraty chętnie zgodziłyby się na podobne rozwiązanie sytuacji ze względu na interes kas, a nawet dłużników (znacznie mniejsze koszty przy egzekucji organów gminnych) i należy sobie tylko życzyć, aby inicjatywa podjęta przez wydział powiatowy w Siedlcach, została jaknajrychlej zrealizowana.

J. K.

## Tezy

do referatu „O roli i zadaniach Okręg. Tow. Organ. i Kółek Rolniczych w okresie obecnym” wygłoszonego przez Aleksandra Niedbalskiego. Prezesa O. T. O. i K. R. w Siedlcach na dwudniowym zjeździe prezesów i instruktorów O. T. O. i K. R. z Podlasia odbytym w Szkole Rolniczej w Siedlcach w dniach 21 i 22 listopada 1931 roku.

1) Praca O. T. O. i K. R. powodzenie swoje może w znacznej mierze zawdzięczać czynnikowi społecznemu. To też kwestja wychowania gospodarczego rolnika i dobór ludzi — działaczy ma pierwszorzędne znaczenie.

Duszą O. T. O. i K. R. jak i poszczególnych ogniw będą ludzie oddani tej pracy z poświęceniem, przekonaniem i jaknajmniej zaangażowani w innych pracach tego rodzaju które odrywają tych działaczy od pracy w O. T. O. i K. R. względnie wzbudzają nieżyczliwe podejrzenia.

2) Przebieg kryzysu gospodarczego uderzył i w O. T. O. i K. R. To powinno być dla nas materialem kontrolującym wartość w pracy poszczególnych czynników rozwoju O. T. O. i K. R. Bez wątpienia wysuwa się na czoło zagadnienie przywrócenia należytej roli akcji społecznej, której wydajność przedwojenna w Polsce imponowała wszystkim, a we wrogach budziła niepokój. Należy odbudować wszystko to, co akcji społecznej sprzyja, co ją może wywołać, co doprowadzi do odrodzenia. Względny oszczędnościowe oraz względy państwowe, przemawiają również za tem. O. T. O. i K. R. ma tu również wdzięczną rolę do odegrania.

3) Brak zapalu, a nawet przygnębienie w szeregu zorganizowanych rolników tylko tam zapuściło głębsze korzenie, gdzie bądź unifikacja była przeprowadzona zbyt mechanicznie, bądź nie wciągnięto do pracy jednostek na miarę potrzeb i sytuacji. Bardziej aktywne nastroje w centralach niższych a zarazem większa niezależność sądów, czyli większa czujność na nurt życia wiejskiego — może znakomicie wspomóc nawet i słabsze O. T. O. i K. R. krzepiąc i prostując wykrzywienie dokonane przez niewłaściwe metody czy czynniki.

4) Źródła dochodowe O. T. O. i K. R. powinny być:

1) państwowe w postaci subsydjów i subwencji do czasu przekazania na cele organizacji jednej z podatków państwowych w całości lub w określonym procencie, najwłaściwszym podatkiem byłby gruntowy.

2) Samorządowe w postaci subsydjów i subwencji w sumie określonej ściśle jako coroczna dotacja umożliwiająca ułożenie minimalnego programu.

pracy. Najbardziej celowym byłoby określenie tej dotacji P. Z. K. w postaci pewnego procentu od jakiegoś podatku.

3) składki członkowskie — ściągane ze względów ideowo wychowawczych.

5) Stosunki rzeczowe P. Z. K. (Sejmików) do O. T. O. i K. R. powinny się układać na podstawie wzajemnego zrozumienia swoich zadań i bez wkraczania w kompetencje. Natomiast charakter stosunku O. T. O. i K. R. do P. Z. K. winien płynąć z poczucia iż jest ekspozytura, ramieniem działalności na powiat w dziedzinie rolniczej. O. T. O. i K. R. powinien prócz własnej samodzielnej roli, spełniać część wykonawczą prac Sejmikowej Komisji Rolnej.

6) Instruktor gospodarstwa wiejskiego zdobył sobie prawa obywatelskie w społeczeństwie i Państwie Długoletnie tradycje znaczny zasób doświadczeń przy traktowaniu swego zawodu nie sezonowym a stałym wysiłkiem woli udoskonalonym — czyni z instr. g. w. dużą wartość społeczną i fachową, którą nie tylko organiz. ale samorząd i Państwo winny cenić i szanować. Zadania O. T. O. i K. R. mogą być należycie rozwiązane o ile instruktorzy pojmą swoją działalność jako misjonarstwo gospodarcze. Rzeczą nie wymagającą specjalnego uzasadnienia jest sprawa należytego uposażenia, któreby troskę o byt i przyszłość rodziny zdjęły z głowy instruktora, a wszystkie siły i inteligencję oraz doświadczenie skierowały na pole twórczej pracy.

7) Jednym z zadań O. T. O. i K. R., jako instytucji nastrojającej wszystkie ogniwa organizacyjne na terenie powiatu powinno być takie nastawienie, by szczerze w gruncie rzeczy siły i środki zużywane były na tworzenie typu rolnika małego, zadowolonego z życia i przynależności państwowej, zamożnego, zdolnego do powiększania gromady państwowotwórczej — któryby przedewszystkiem mógł spełnić wszystkie obowiązki państwowe i przez należyte korzystanie z praw obywatelskich i gospodarczych powiększał silne podstawy państwowe.

8) Wiele O. T. O. i K. R. całkowicie a inne częściowo mają możliwość i potrzebę rozszerzyć zakres swych zadań i przejść do wyższej kategorii organizacyjnej. Kwestja metod i środków, uczących rolników podnoszenia produkcji — jest kwestją elementarną wprawdzie, ale i nie wyłączną. Obecnie bieg życia gospodarczego, zmienność sytuacji i konjunktur oraz kaprysy rynków zbytu wymagają dużej elastyczności warsztatu rolnego i dużej inteligencji od jego właściciela. Dlatego akcja instruktorska musi mieć na uwadze całość warsztatu jako jednostki gospodarczej proporcjonalny stosunek poszczególnych działów i dostosowanie produkcji do warunków handlowych, prócz wzmocnienia produkcji i uczyć kalkulacji opłacalności wpać przekonanie o konieczności zorganizowania zbytu.

9) Nietylko wdzięcznym zadaniem, ale obowiązkiem wdzięcznym jest pomoc ze strony O. T. O. i K. R. dla spółdzielczości. Ze stanowiska tego jest możliwość kreślenia inicjatywy do powstania nowych punktów niezbędnych organizacji spółdzielczych. Najmłodniejszej pracy wymaga spółdzielczość rolniczo-handlowa, gdzie najwięcej błędów popełniono — zatem najwięcej może być dotknięte rolnictwo, a więc i jego organizacje typu O. T. O. i K. R. Ponieważ likwidacja „Rolników” Spółdz. Rol. Handl. byłaby katastrofą dla przodujących rolników — należy przez O. T. O. i K. R. przyjść z pomocą propagandową i wychowawczą na tym zagrożonym wielce odłamku pracy gospodarczej.

10) Wśród zadań O. T. O. i K. R. o charakterze aktualnym — wysuwa się kwestja opracowania sposobu na wzmocnienie wewnętrznej kapitalizacji wsi. Rozumiemy, że rolnik z groszem w kieszeni — to nasz przyjaciel i pomocnik. Rolnik zadłużony — często z winy organizacji — to nasz wróg, a co najmniej niewdzięczny materiał. To też O. T. O. K. R. solidnie winno opracować i przewidzieć wszystko, co gotówkę na wieś wprowadza, a co ją wyciąga — z tych przesłanek rodzi się konieczność współpracy i tworzenie takich instytucji, jak Klasy Stefczyka, Spółdzielnie Mleczarskie i Jajczarskie, bo o ile nie te instytucje wprowadzają kapitał na wieś.

11) Z poprzedniego tezy wynika, iż instruktor względnie rozumny działacz społeczny uczyni wszystko by budzić i odnowić cnotę oszczędności wśród rolników. W tym celu sa-

ma propaganda, nawoływanie i hasła nie wystarczają. Należy wskazać źródła konkretne możliwości. Bez względu na ratunek przed upadłością gospodarstwa jest jaknajmniejsza styczność ze światem zewnętrznym — stąd wskazówka co można samemu zrobić w gospodarstwie i tym sposobem zaoszczędzony grosz — wpłacić na wkład. N.p. powrót do lnu, samodzielność, domowych narzędzi i t.p.

12) Kolosalnym czynnikiem kapitalizacji może być spóldz. mlecz. jajczarska, ostrożnie organizowana w oparciu o przygotowany grunt, idąca na spotkanie potrzeby, wpływająca z podniesienia hodowli bądź wpływająca na podniesienie jej. Liczby statystyczne najlepiej o tem świadczą i największy spadek cen, sp. ml. na zdrowych zasadach opartej nie obali. Toż samo tyczy jajczarstwa i t. p.

12a) Zjazd prezesów i instruktorów odbywający się w Siedlcach stwierdza nadmiar wyprodukowanego inwentarza, szczególnie trzody. Nadmierna podaż na rynkach krajowych niesłychanie obniżyła ceny na trzodę. Uprzywilejowany prywatny handel eksportowy, zatrzymujący korzystniejszą różnicę cen dla siebie, wykorzystuje rolników. Organizacje rolnicze pragną przeciwstawić się obniżeniu cen, zwracają się do Ministerstwa Rolnictwa o zwiększenie przydziału certyfikatów ulgowych na wywóz trzody do Austrii dla organizacji spółdzielczych w Polsce.

13) Rola O. T. O. i K. R. na tem tle gospodarczo-spółdzielczym wyrasta do decydującego czynnika gospodarczego w organizowaniu rolnictwa. Unikanie zachłanności, pozostawienie fachowców szczególowej pieczy i dozoru — a sobie dyskretne czuwanie nad całością prac i planowania sieci organizacyjnej — oto właściwe miejsce dla działaczy O. T. O. i K. R. To wielkie zadanie wymaga należytego skupienia ludzi, sił i środków.

14) Jednym z zadań w duchu czasu i potrzeb do kwestja wychowania gospodarczego społeczeństwa wiejskiego. Brak zmysłu i instynktu gospodarczego musimy zastąpić wychowaniem, a bodajby tresurą gospodarczą. Z tego założenia płynie ujęcie w planową akcję środków i dróg, zmierzających do wykonania oddziaływania wychowawczego na starsze pokolenia. Tu mogą zająć się oddziaływania nasze z samorządowymi i państwowymi. Tu też ujawnia się moc możliwości gospodarczych, które posiadaniem środkami mogą być zrealizowane, jak choćby szarwark zreformowany, który w innych krajach dał podstawy do rozwoju gospodarczego a i u nas zdążył dobrze egzamin życiowy.

15) O przyszłości naszej jednak w głównej mierze zadecyduje młodzież. To też jej wychowanie wymaga pieczołowitości i ze strony O. T. O. i K. R. Życzliwy stosunek do organizacji młodzieży, energiczna akcja w kierunku posyłania doborowego materiału do szkół rolniczych dla wykształcenia sobie podoficerów w pracy kierowanej przez instruktorów — eficerów życia rolniczego — oto zadania dla O. T. O. i K. R., wymagające większej uwagi i zabiegów niż to dotychczas miało miejsce. Hasłem aktualnym dla O. T. O. i K. R. w okresie jesiennym musi być: doborowa młodzież rolnicza marsz do szkół rolniczych.

16) Państwo nasze przy takim ustroju rolnym, opartym na prywatnej i przeważnie małej własności rolnej — wytrzyma burze społeczne i zda egzamin w tytanicznych światowych zapasach gospodarczych, gdy właściciele tych gospodarstw będą świadomi celowo i mocno wychowani społecznie, gospodarczo i państwowo. Właściciel gospodarstwa małego jest za razem jego kierownikiem, robotnikiem, kupcem, sprzedawcą i instruktorem. Ażeby temu zadaniu odpowiedzieć, kształcenie i wychowanie gospodarce u nas, prowadzone przez organizacje, jak i przez szkoły — musi być przystosowane do naszych specyficznych warunków polskich. Mechanizacja amerykańska, ani kolchozy sowieckie nie mogą dyktować nam form oświaty wychowania — mogą być tylko ostrzeżeniem i dźwiękiem wzywającym do czynu polskiego.

17) Z poprzedniego rodzi się krytyczny stosunek do charakteru szkoły powszechnej, zupełnie unikający wpaiania i urabiania w duchu gospodarczym, dostosowanym do warunków w jakich szkoła pracuje. O. T. O. i K. R. przybywa noew

zadanie — próba wywarcia oddziaływania na czynniki szkolne, by przy całkowitem zachowaniu dzisiejszego charakteru ogólnego szkoły powszechnej — dozwolity na czynienie prób w duchu wychowania gospodarczego, odpowiedniego dla wieku młodzieży przez przerabianie wypracowań, zadań, zagadnień i dyskusji na materiale gospodarczym z warsztatów pracy rodzin ucznia.

## Jedyny kłopot nowej gminy żydowskiej.

Rozporządzenie Województwa Wydziału Zdrowia Publicznego, o konkursie na naczelnego lekarza tutejszego szpitala żydowskiego, wywołało wśród siedleckich sjonistycznych działaczy wielkie poruszenie, a zarazem i niepokój. Przyczyna jest jasna i zrozumiała:

Otóż ordynator szpitala żydowskiego ma nielada ochotę pozostać naczelnym lekarzem szpitala, w czym chętnieby mu pomogli jego partyjni koledzy.

Z chwilą, gdy dotychczasowy zarząd gminy żydowskiej otrzymał rozporządzenie Województwa o przeprowadzenie konkursu, nowoobrani, lecz jeszcze niezatwierdzeni przez władzę wyższą członkowie zarządu, zwrócili się do sjonistycznego posła na sejm, Grynbauma, prosząc go o interwencję u Rządu w sprawie jak najszybszego zatwierdzenia nowych wyborów do gminy (o czym wspomiano w prasie żydowskiej, w „Nowem Słowie“). Wielki ich bowiem strach obleciał, gdy pomyśleli, że o naczelnym lekarzu zadecyduwać ma stary zarząd, gdzie sjonisci stanowili mniejszość. W międzyczasie p. S. Gutgeld, prezes starego zarządu, wiedząc z jakim obiektywizmem nowy zarząd odniesie się do kwestji konkursu, przystąpił do jego przeprowadzenia: ogłosił konkurs w prasie, oraz w dzienniku Urzędowym Izby Lekarskiej Lubelskiej z dnia 1 listopada 1931 r., wymieniając, iż reflektanci mają złożyć oferty do dnia 1 grudnia 1931 r., a do dziś dnia oferty w liczbie 15 nie zostały rozpatrzone. Wtedy sjonisci, członkowie nowego zarządu, zażądali od

p. Gutgelda, by zarząd in corpore rozstrzygnął, kto ma przeprowadzić konkurs, stary, czy też nowy zarząd.

Dnia 6 grudnia na posiedzeniu zarządu większością głosów przyjęta została uchwała, mocą której konkurs przeprowadzić ma stary zarząd.

Przeciwko tej uchwale sjonisci zaprotowali: stukali w stół, krzyczeli, grozili i t. p.

Warto zaznaczyć, że na temże posiedzeniu obecny był p. Orzeł, prezes nowego zarządu, który niemały udział brał we wspomnianym proteście i który, chcąc pocieszyć swoich rozgoryczonych kolegów-sjonistów, uspakajał ich i przyrzekał, że konkurs nie dojdzie do skutku. Przewrotny p. Orzeł nie czekał, żeby prezes starego zarządu zwołał zarząd nowy i na tem wspólnym posiedzeniu oddał władzę, lecz 9 XII. sam zwołał nowy zarząd, jak również zaważwał p. Gutgelda, którego wprost zmusił, pod pretekstem konieczności uchwalenia do 1 stycznia 1932 r. budżetu, do ustąpienia.

Ile nowemu zarządowi zależy na ułożeniu budżetu wywnioskować można choćby z tego, że od chwili przejęcia funkcji upłynęło przeszło 2 tygodnie, a nie tylko o konkursie, ale nawet o budżecie mowy nie było.

N. K.

członek Gminy Wyzn. Żyd.  
w Siedlcach.

## Ze wspomnień o ś. p. dr. Wiszniewskim.

Gdy przed 16 laty przybył do Siedlec, by prócz pracy zawodowej pełnić obowiązki — nałożone przez politykę niepodległościową, to wśród działaczy tutejszych dość szybko zwrócił moją uwagę ś. p. doktor Wiszniewski.

Odtąd zawsze widziałem Doktora Wiszniewskiego w pierwszych szeregach działaczy niepodległościowych.

Trudno mi w tej chwili odtwarzać wszystkie szczegóły jego pracy obywatelskiej. We wspomnie-

A. Anusiak.

## Do Młodych...

Motto: „Sięgać — gdzie wzrok nie sięga...”

Młody jesteś? — patrz śmiało i idź śmiało w wir życia. „Dla młodego świat cały stoi otworem!” Dla młodego nie powinno być rzeczy zbyt trudnych, rzeczy nieosiągalnych. Bo dzisiaj ludzie geniuszem swoim dokonywują rzeczy — cudów, rzeczy, które ogromem swoim przerastają fantazję najbujniejszej wyobraźni.

To — w co nieuwierzylibyśmy jeszcze kilka lat temu — dziś staje się faktem dokonanym. Dzisiejsza technika zwycięską toczy walkę z najgroźniejszymi żywiołami: niezmierzonymi falami oceanów, huraganami powietrznymi, niedostępnymi lodowcami.

Spokojni i flegmatyczni, lecz dzielni Holendrzy pracują nad osuszeniem zatoki morskiej Zuijdersee. Jestto wojna człowieka z oceanem, — wojna o wielki szmat ziemi. Wojna bezkrawa, a jakże piękna, jakże wysoko stawiająca człowieka. I nie mamy żadnych podstaw do powątpiewa-

nia, że w walce tej człowiek, a nie ocean będzie zwyciężcą.

Istnieją projekty połączenia kolejowego Anglii z Francją pod kanałem morskim La Manche a Europą z Afryką pod wodami cieśniny Gibraltarskiej. Znakomici wynalazcy, pp. Claud i Berthier postanowili sobie — ni mniej, ni więcej — tylko zmusić oceany tropikalne do pracy na korzyść człowieka, do poruszania maszyn. Zamierzają to osiągnąć przez skonstruowanie obrzmicz turbin, które w ruch wprawiać będzie odpowiednio wykorzystana różnica temperatury w oceanu.

My marzymy o komunikacji tramwajowej w miastach, a w Ameryce tramwaje usuwają, i ko przeżytek, — usuwają, aby wprowadzić doskonałe techniczne środki komunikacji.

Znakomity nasz fizyk i popularyzator, Brukselczyk Winawer, od którego te wiadomości czerpię, powiada: „Żyjemy w czasach, w czasach, kiedy nawet maszyny biorą się za łby, albo za bary. Ciągacz nerator walczy z kotłem parowym, motor Diesla z silnikiem wybuchowym...”

Tak, jesteśmy świadkami najzaciętszej w dziejach ludzkich walki. Nie tylko człowiek z cła-

niach moich jednakże kilka faktów wybija się natarczywie na wierzch.

Każdy z nas, którzyśmy przeszli przez życie konspiracyjne, docenia posiadanie zakonspirowanego lokalu. Otóż mieszkanie Dra Wiszniewskiego było tym konspiracyjnym lokalem i to do grubszych spraw, bo wojskowych, jakie prowadziła P. O. W.

I gdy się robota rwała, jak np. w lecie 1917 roku i na wiosnę 1918 roku, to jednak udawało się szczęśliwie utrzymać w tajemnicy lokal u pp. Wiszniewskich. Trzeba było dużej odwagi i determinacji, ażeby w takich okropnych czasach szaleństw polowej policji niemieckiej udzielać swego mieszkania nie tylko na zebrania, bo to uważaliśmy za niewinny fakt, ale na przechowywanie broni, na spotkania bojowców, udających się do Ober Ostu i t. p.

Kto choć raz, jako członek organizacji niepodległościowej i bojowej tułał się obławowany nie tylko bibułą, ale bronią, ale wojskowymi raportami i czy to z braku dokładnego adresu, lub nocy utrudniającej tropienie, czy z powodu wyspy lokalu albo innej podobnej przyczyny nie mógł ściśle wypełnić rozkazu, misji powierzony — ten dopiero umie wymierzyć należycie i sprawiedliwie zasługę człowieka, który takich misjonarzy nie tylko przyjął i przejął, ale dał wszystko z ciepła domowego ogniska, skrzepił na duchu i na zdrowiu.

A ś. p. Doktor Wiszniewski jako lekarz nawiązywał do pocieszania chorych, wnoszenia na salę szpitalną jasnych samopoczuciu — darem tym obficie szafował i w stosunku do ludzi bohaterskiej pracy niepodległościowej.

...Było to w 1918 roku w niedzielę 10 listopada. Dnia tego miały miejsce małe rozruchy w mieście, które się przeniosły na salę Klubu Miejskiego, gdzie odbywał się pod przewodnictwem Doktora Wiszniewskiego wiec Inteligencji.

Na sali szalała burza słownej walki, często wspieranej pięściami dwu zajadłych stron. Doktor zboleła tym widokiem natarczywie, wzywał do spokoju i opamiętania się.

A chwila była poważna. W Lublinie działał Rząd Ludowy. Jego manifesty publiczność czytała

wiekami walczy, nie tylko człowiek zmagają się z przyrodą. — Walczy nawet maszyna z maszyną.

Czy wypowiedziane wyżej słowa naszego Wieszca są tylko nieziszczalnym marzeniem poetyckim? — Nie. Ludzie je realizują, ale... daleko poza Polską!

A cóż my na to?...

Jesteśmy pokoleniem zrodzonym w niewoli, wychowanym w ciemności, wyczerpanym wojną i jej następstwami. Jesteśmy skłóceni przez nieprzygotowanych do swojej roli, a zarozumiałych nieprzebiegających w środkach polityków.

Myśmy wyrosli wśród „dziwnego świata“:

„Co się zapału i uniesień wstydzę.

Co każdym wzniosłem uczuciem pomiatam“...

My nie jesteśmy zdolni dać z siebie nic więcej, ponad to, co dajemy... My tą dewizę Mistrza dawnośmy już w ką zrucili!... My zajmujemy się i przejmujemy tylko sprawami „zasadniczymi“! — Parlamentaryzmem, demokracją, socjalizmem, dyktaturą, monarchizmem i t. d. Nas nie obchodzi żadne turbiny siłą oceanów poruszane, żadne podróże do bieguna, przebywane pod odwieczne-

na mieście. Małopolska i Polska Okupacji Austrjackiej już runęły do czynu decydującego, a i Polska okupacji niemieckiej gotowała się do skoku. Byliśmy w przeddzień rozbrojenia Niemców. Doktor Wiszniewski jeden z pierwszych wszędzie działał.

Wiec zakończono deklaracją za Rządem Ludowym i postanowiono działać.

Tejże nocy w mieszkaniu mec. W. Ślaskiego przy ul. Ogrodowej długo obradowaliśmy, wysłuchując raportów dowódców P. O. W. i kreśląc decyzje na jutrzejszy dzień walnej rozprawy.

Następnym momentem, który świadczył o zdecydowanej woli Doktora Wiszniewskiego, było zebranie wybitniejszych działaczy w moim mieszkaniu przy Prospektowej, jakie odbyło się najazutem po rozbrojeniu Niemców, to zn. dnia 12 listopada. Dwukrotnie tego dnia gorące toczyły się narady, a głównym tematem było to, by ktoś wziął na siebie odpowiedzialność za powiat w charakterze dzisiejszego starosty. Doktor należał do tych, którzy bardzo gorąco konieczność tego faktu motywowali, że gdy inni nie chcieli przyjąć takiej godności, to siłą zapału Doktora zniewoleni, chcieliśmy jego obarczyć tą odpowiedzialną pracą.

Bo i jakże — ten za stary, ten za młody, ten za mało znany, a ów znów nie widzi uzasadnienia formalno-prawnego i t. p. Przyznam się, że proste, a gorące słowa „iść i brać władzę, bo anarchja się wkradnie“, najbardziej były w duchu chwili i naprawdę realnie ujmowały sytuację. Gorsze, ale inne znalazło się rozwiązanie.

Rzucając na świeżą mogiłę przedwcześnie zgasłego Doktora Wiszniewskiego tę garść wspomnień — pragnę dodać słów kilka i o jego ofiarności. Przecież praca niepodległościowa stała groszowymi środkami, a prowadzili ją Ci, którzy wszystkiego mieli wbród: zdrowia, zapału, poświęcenia i męstwa, a tylko pieniędzy nie mieli wcale. Doktor ś. p. był w tem szczęśliwym położeniu, że na brak środków materialnych nigdy nie narzekał. Mieć pieniądze i dawać je na cele ogólne są to rzeczy, które w parze nie lubią chodzić. Tu było inaczej. Zawsze organizacja pewna była, że jej ś. p. Doktor uschnąć z braku środków nie da.

mi lodowcami, łączenie kontynentów pod powierzchnią wód morskich, zaprzęgnięcie energii powietrznej do pracy w fabrykach i t. p. wymyślił. To nie są rzeczy polityczne! A wiadomo przecież, że grunt — to polityka!...

Tak, Młodzi Przyjaciele! — Dla nas rzeczą najważniejszą jest polityka... Doskonalenie gospodarstwa, zarówno publicznego, jak też i poszczególnych warsztatów, ulepszenie metod pracy, dźwiganie życia narodowego na wyższy poziom kulturalny, — to są rzeczy o podrzędnym dla nas znaczeniu.

Zresztą... zew Mickiewicza do Was, Młodzi, się odnosi! Wy idźcie za nim. Niech Was nie zraża brak środków i brak przygotowania. — Nic to, że nie znacie świata poza swoją gminą, poza miasto powiatowe... Wszak erze wielkich wynalazków dał początek biedny tkacz James Hargreaves, a jeden z największych geniuszów świata, Edison, rozpoczął swoją karierę życiową od sprzedaży gazet.

Naprzód tedy, Młodzi! Do pracy! Nasza wielka Rzeczpospolita jest Najjaśniejszą... w naszych uczuciach. — Wy uczynicie ją Najjaśniejszą w rzeczywistości, w życiu codziennym!

Nietylko organizacja. Toć my wszyscy mieliśmy w ś. p. Doktorze Eugenjusz nadwornego bezpłatnego lekarza, nawet ci, którzy chcieli, bo od biedy mogli płacić, ostro byli karzeni przez Dobrego Lekarza za takie propozycje. A iluż z nas lub ktoś z naszych rodzin zawdzięcza życie Doktorowi Wiszniewskiemu?

To znów, gdy postanowiło się na pewien określony termin ufundować jakąś pamiątkę — termin był dotrzymany, bo ś. p. Doktor Wiszniewski uścił należność. Tak np. było z tablicą poświęconą pamięci Ks. Brzóska, a wmurowaną w dzwonicę Ogińskiej.

I dlatego, stojąc nad otwartym grobem, który przyjął śmiertelne szczątki ś. p. Doktora, myślałem: Jeżeli nam w Polsce brak, to takich skromnych, ale pełnych poświęcenia i ofiarności, zapalnych działaczy, których powinno być wszędzie legjony. Kochał zbrojny czyn, wierzył, że przez oręż droga do Niepodległości — stąd jego miłość do żołnierza polskiego.

To też, gdy rozległy się wojskowej trąbki tony nad grobem, pewny byłem, że nieboszczyk uśmiecha się w trumnie, głaska swoim zwyczajem wusa i mówi — „Bóg wam zapłać za to, bo mi serce uradowaliście i osłodziście drogę do Boga w zaświaty — Cześć!”

Aleksander Niedbalski.

Otrzymaliśmy od Czcigodnej Wdowy po ś. p. senatorze Eugenjusz Wiszniewskim, pismo następujące:

Szanowny Panie Redaktorze.

Zechce Szanowny Pan Redaktor udzielić mi miejsca w Jego organie dla wyrażenia mych najserdeczniejszych podziękowań tym wszystkim, którzy w ciężkich chwilach choroby ś. p. Męża mego okazali tyle życzliwości i troskliwej opieki, zaś podczas smutnych obrzędów pogrzebowych wzięli w nich tak liczny udział, dając tem dowody szczerego współczucia.

Zachowując we wdzięcznej pamięci te wszystkie objawy serca, składam z głębi duszy płynące „Bóg zapłać”.

Proszę przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy szacunku i poważania.

Janina Wiszniewska.

Siedlce, 23 grudnia 1931 r.

## Korespondencja ze Zbuczyna.

Dn. 22. X. ub. r. zostało w Zbuczynie założone „Kolo Oświatowa”, które ustaliło cykl odczytów na nadchodzącą porę zimową, czytelnicy zorganizowano w sali szkolnej i postanowiono urządzać zabawy w każdą trzecią niedzielę miesiąca. Dotąd korzystamy z gazet, takich jak: „Głos Narodu”, „Polska”, „Rolnik”, „Tęcza”, „Morze”. Gazety są czytane tylko na miejscu, w soboty od 6-ej do 9-ej wiecz. i w niedziele od 1-ej do 4-ej p. p. Książki wypożyczane bywają do domu.

Dn. 13. XII zorganizowana została sekcja: „Amatorów Teatru”. W skład zarządu weszły nast. osoby: St. Skorupski, Luc. Biardzka, Jadw. Domańska, Jan. Buczkówna, Marja Zamyłkówna (z tych 4 osoby z K. Mł. W.) Kolo Amat. „Teatru” powstało w celu urzędzenia kilku poważniejszych sztuk scenicznych,

których dochód przeznaczony ma być na wykończenie szkoły powszechnej w Zbuczynie.

Pierwsze przedstawienie amatorskie, urządzone nie przez miejscowe organizacje, lecz przez grono amatorów, zostało odegrane dn. 8. XII ub. r. — dramat p. t.: „Bolszewicy”. Szczególnie wzruszająca była ostatnia scena, której duszą był grający z przejściem miejscowy kier. poczty p. Bol. Radzikowski. Sala zapelniona była publicznością. Czysty dochód w sumie 62 zł. 14 gr. przeznaczono na założenie „Bratniej pomocy” przy szkole powsz. w Zbuczynie.

Dn. 15. XI ub. r. po akademii urządzonej na uroczystość „13-lecia Niepodl. Polski” została zorganizowana zabawa strzelecka, którą prowadził miejsc. naucz. J. Łukawski. Organizacją bufetu zajęło się „Kolo Gosp.” Zabawa była ożywiona, to też młodzież nie mogła pogodzić się z myślą, że o godz. 1-ej musi opuścić salę, Dochód 30 zł. przełano na budowę szkoły.

Dn. 14. XII. ub. r. zostało pisemnie przez p. J. Łukawskiego zwołane nadzwyczajne zebranie „Strzelca” w celu dokonania reorganizacji tegoż. Na zebraniu zostały zaproszone niektóre osoby na członków popierających „Strzelca”, oraz było 14 osób — członków czynnych. Zebranie prowadził ref. wych. obyw. przy Związku Strzeleckim p. J. Łukawski ściśle podkreślając stronę wychowawczą „Strzelca”. Z członków popierających zabierał głos miejscowy wójt p. St. Barszcz. Członkowie czynni dali zapewnienie wykonywania przyjętych na siebie obowiązków. Następne zebranie wyznaczono na dzień 19. XII. godz. 18-a. Zebrani postanowili urządzić dn. 6. I-32 r. „Oplaktek”, na który ofiarowano natychmiast drobną kwotę pieniężną.

Widz.

## Zagadka.

Jest w Zbuczynie pewien pan „Inspektora” pełni stan: Będzie żarcik wtedy fest, Jeśli zgadniesz, kto to jest?

## Rzeczy ciekawe z kraju i Podlasia.

25-letni jubileusz ks. biskupa dr. Wł. Bandurskiego.

W dniu 30. XII. ub. r. przypadał jubileusz 25-lecia biskupstwa głośnego patrioty i b. kapelana Legjonów, ks. biskupa Wł. Bandurskiego.

W związku z tem godną uznania jest inicjatywa Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego, który wydał portret dostojnego jubilata, celem rozpowszechnienia go wśród jaknajszerszego ogółu społeczeństwa. Portret w rozmiarze 50 x 70 cm., wykonany fotograficznie, jest do nabycia we wszystkich większych księgarniach w cenie 2 zł. 50 gr.

—o—

W związku z niedomaganiem ks. biskupa Bandurskiego i niedogodną porą zimową, wileński komitet obchodu 25-lecia święceń biskupich ks. dr. Władysława Bandurskiego, postanowił przesunąć projektowane uroczystości jubileuszowe w Wilnie z dnia 10 stycznia 1932 r. na czas wiosenny. Niezależnie od tego mają być urządzone uroczystości w całym kraju i poza granicami (akademje, odczyty ku czci jubilata) od dnia rocznicy święceń biskupich, t. j. od 30 grudnia ub. r. Termin zakończenia akcji zbiórki na fundusz, któ-

ny ma być złożony do dyspozycji czcigodnego jubilat, po zatem składanie podpisów do adresu hołdowniczego, jak również rozsprzedawanie broszury p. t. „Książd biskup Bandurski — 25-lecie sakry biskupiej”, przesuwa się do dnia 1 marca 1932 roku.

### Projekt ustawy o zmianie ustroju samorządu terytorjalnego.

W związku z opracowanym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych projektem ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego, min. spraw wewn. Pieracki zwołał na dzień 22 i 23 ub. m. naradę, na którą zaprosił przedstawicieli wojewódzkich związków samorządowych i wydziałów wojewódzkich, wybitnych znawców samorządu, teoretyków i praktyków, szereg profesorów uczelni wyższych, oraz senatorów i posłów. Projekt ustawy zmierza do usunięcia tych braków i bolączek ustroju samorządowego, które w dobie przeżywanego przesilenia gospodarczego dają się we znaki samorządom w sposób szczególnie dotkliwy; koordynuje ściślejszą działalność administracji samorządowej z działalnością administracji państwa; opiera samorząd w organizacji jego zarządu w pierwszym rzędzie o czynnik fachowy i odpowiedzialny; usiłuje w granicach konieczności i możliwości ujednostajnić formy ustrojowe, szczególnie w odniesieniu do gmin wiejskich; wypełnia luki tam, gdzie one powstały wskutek zmian stosunków społeczno-politycznych, a m. in. wprowadza z wyboru samorząd powiatowy w województwach południowych, unifikuje wreszcie zasady ordynacji wyborczej do samorządów na całym obszarze państwa.

### Z działalności Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia w Warszawie.

Akcja Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia celem zamiany pracy młodocianych i mężatki, posiadających źródła utrzymania poza zarobkami w fabrykach, przez pracę bezrobotnych, oraz zwiększenia stanu zatrudnienia przez skrócenie godzin pracy, wydała w ostatnich dniach szereg rezultatów. M. in. w instytucjach wojskowych przeprowadzono na tem tle zmiany personalne oraz skrócenie dnia pracy, co dało możliwość zatrudnienia 3.064 bezrobotnych. Przypuszczają należy, że i przemysł prywatny pójdzie w tym kierunku.

### Wyższy korespondencyjny kurs nauczycielski

Nauczycielstwo szkół powszechnych należy do tych warstw pracowników państwowych, które nigdy nie zrywają kontaktu ze zdobycami naukowymi ostatnich czasów. Oto w tym roku zarząd okręgu Warszawskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego zorganizował dla nauczycielstwa szkół powszechnych wyższy kurs nauczycielski, na który zgłosiło się przeszło 500 osób. Kurs tak jest pomyślany, że uczestnicy jego w ciągu roku szkolnego pracują samodzielnie systemem korespondencyjnym, a w wakacje odbędzie się dla nich miesięczny kurs w Warszawie. Narazie słuchacze studjują przedmioty pedagogiczne i naukę o Polsce współczesnej, w następnych zaś latach otwarte będą dwa wydziały: humanistyczny i fizyko-matematyczny. Pracę na kursie prowadzi profesorowie Wolnej Wszechnicy Polskiej i Państwowego Instytutu Nauczycielskiego. Należy pod-

kreślić, iż zarząd okręgu warszawskiego Związku Naucz. Pol., pod przewodnictwem prezesa swego W. Gawskiego, w ostatnich latach przeżywał b. ożywioną działalność w dziedzinie samokształcenia się nauczycielstwa; kierownikiem powyższego kursu z ramienia zarządu okręgu jest St. Wiącek.

### Z działalności Komitetu Obchodu 100-lecia bitwy pod Stoczkiem.

Komitet Obchodu 100-lecia bitwy pod Stoczkiem, który, niezależnie od wzniesionego pomnika na polu bitwy, miał zamiar wzniesić w Stoczku nowoczesny murowany gmach szkoły im. gen. Dwernickiego, wobec niedostatecznego funduszu, i obecnego kryzysu, nie mógł narazie zrealizować tego projektu. Aby jednak przyjść szkolnictwu i działwie stoczkowskiej, uczącej się w opłakanych warunkach mieszkaniowych, z pomocą, wybudowano tymczasowo dom drewniany. Dom długości 21, a szerokości 10,5 m., zawierający 8 wygodnych sal szkolnych, stanął kosztem 23.600 zł. Po uroczystem poświęceniu ulokowano w nim szkołę powszechną, do której uczęszcza około 500 dzieci. Dom ten Komitet Obchodu przekazał Magistratowi w Stoczku pod warunkiem, że miasto będzie wpłacało corocznie sumę 3.000 zł., jako czynsz za lokal szkolny, na fundusz budowy murowanego gmachu szkoły.

### „W Siedleckiej Gminie Wyznaniowej Żyd. niema bezkrólewia”.

Takiej to treści otrzymaliśmy sprostowanie Przewodniczącego Zarządu Gm. Wyzn. Żyd. w Siedlcach, w związku z notatką, która ukazała się w № 1 „Nowej Gazety Podl.” z r. ub. — Mimo to jednak stwierdzić musimy, że jeśli w Gminie tutejszej niema bezkrólewia, to jest tam bezrząd, gdyż dotychczas zarząd Gminy nie opracował budżetu na rok 1932.

### Dlaczego bezrobotni Żydzi nie rejestrują się w Państw. Urzędzie Pośred. Pracy?

Jak dowiadujemy się w Siedlcach i pow. siedleckim tylko 7 bezrobotnych żydów korzysta z pomocy doraźnej, 5 korzysta z zapomóg Funduszu Bezrobocia, 14 zaś z zasiłków Zakł. Ubezpiec. Prac. Umysłowych. Może ktoś ze społeczeństwa żydowskiego wytłumaczy nam ten objaw.

### Mówią, że pow. konstantynowski ma być przyłączony do pow. siedleckiego.

W związku z projektem skasowania 30 powiatów w Rzeczypospolitej Polskiej, chodzą słuchy, że pow. konstantynowski ma również zostać zniesiony i obszar jego przyłączony do pow. siedleckiego. Ludność naszego powiatu wiele sobie po tem obiecuje.

### Komu P. P. S. C. K. W. w Siedlcach wynajmuje swój lokal?

W lokalu P. P. S. C. K. W. przy ul. 1-go Maja № 46 w Siedlcach odbywało się pewnego razu zebranie organizacyjne robotników krawieckich-Żydów. Jak się okazało była to próba ze strony komunistów, rozbicia Zw. Zaw. Rob. Przem.

Odzieżowego i zorganizowania związku odrębnie. Ciekawe, kto organizatorom zebrania lokal wynajmował i za jaką opłatą?

A może lokal użyzony był bezinteresownie?

### Drukarze siedleccy uskarżają się na naszych ojców miasta.

Otrzymał pismo Związku Podoficerów Rezerwy w Siedlcach, zawiadamiające nas, że kilku drukarzy siedleckich zwróciło się do tut. Rady Miejskiej ze skargą na jednego z ojców naszego miasta, iż jakoby przy zamówieniach na druki dla Magistratu specjalnie faworyzuje on drukarnię Spółdz. Zarobkowej b. wojskowych, istniejącą przy Federacji P. Z. O. O. w Siedlcach. Zarząd Okręgu Związku Podof. Rezerwy powziął uchwałę stwierdzającą, że wyżej wymienione zarzuty nie są zgodne z prawdą i potępiając jednego z wyżej wspomnianych drukarzy, p. Kazimierza Jeziorowskiego, czł. Federacji i prezesa Zw. Uczestników b. Wojskowej Straży Kolejowej, a zarazem współwłaściciela Podl. Druk. Udziałowej.

Zdaniem naszym sprawa powyższa winna być rozpatrzona przez sąd obywatelski na co, o ile nam wiadomo, p. Jeziorowski niecierpliwie a bezskutecznie czeka

### Echa sprawy Jana Kupryjanuka.

Sąd Okręgowy w Siedlcach dnia 15 września 1931 r. rozpoznawał sprawę mieszkańców wsi Czołomyje, gm. Stok-Ruski, pow. siedleckiego, Jana Kupryjanuka, Jana Białasa i Stefana Tymoszewskiego, oskarżonych o to, że w dniu 28-go marca 1930 r. w pobliżu kolonji Ksawerów, pow. siedleckiego, mieli oni uszkodzić, bez zamiaru znieważenia świątyni, obraz święty, postawiony w miejscu publicznym a mianowicie rzekomo rozbili wiszącą na przydrożnej sośnie kapliczkę.

Jana Białasa i Stefana Tymoszewskiego Sąd uznał niewinnymi zarzucanego im przestępstwa, zaś oskarżonego Jana Kupryjanuka skazał na zamknięcie w więzieniu na przeciąg sześciu miesięcy, zasądzając od niego 20 zł. opłaty sądowej i obciążając go kosztami postępowania oraz wykonania wyroku.

Kupryjanuk skorzystał z przysługującego mu prawa apelacji i w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie został uniewinniony, przytem prokurator rzekł się oskarżenia.

Zdanem naszym sprawa Jana Kupryjanuka została spowodowana przez jego politycznych przeciwników z prawa, co wynikało z zeznań świadków, których sprawiedliwie ocenił Sąd Apelacyjny w Warszawie.

Obserwator.

### Rynkowe ceny zboża

placone przez „ROLNIKA” Spółdz. Roln. Handl. w Siedlcach, ul. 3-go Maja № 23, tel. 88.  
w dniu 31 grudnia 1931 r.

żyto	za 100 kg.	zł. 24.—
pszenica	„ 100 „	26.—
jęczmień	„ 100 „	19-20
owies	„ 100 „	19-20

Tendencja na zboże i trzodę tuczoną bez zmian.

Trzoda chlewna — tuczona od 70 gr. do 1 zł. za 1 kg. żywca.

Uwaga. Członkowie z pełnymi udziałami uzyskują ceny na zbożu o 25 gr. na jednym metrze więcej.

## Z pow. sokołowskiego.

### Sokołów Podlaski.

Na terenie tutejszego miasta tworzy się lokalny Komitet Redakcyjny „Nowej Gazety Podlaskiej”, dla redagowania wszelkich artykułów z dziedziny miejscowego życia społecznego i ważniejszych wydarzeń powiatu. Społeczeństwo naszego miasta zrozumiało doniosłe znaczenie pisma, zainteresowało się nim bardzo zycielwie, deklarując swą współpracę, oraz chęć zaprenumerowania gazety. Sprawą zorganizowania lokalnej redakcji zajmuje się inż. Stefan Krzepakowski, burmistrz, m. Sokolowa. W następnym numerze podamy szczegółowo rezultaty tej pracy.

### Z ruchu P. O. W.

W dniu 22 grudnia ub. odbyło się posiedzenie Zarządu powiatowego Koła P. O. W., zwołane w celu zorganizowania, oraz prowadzenia bardziej intensywnej pracy, gdyż dotychczas postępowała ona bardzo powoli i ospale. Po załatwieniu szeregu spraw administracyjnych, postanowiono nawiązać ścisły kontakt z Zarządem Okręgowym w Siedlcach, jak również częściej urządzać zebrania informacyjne członków.

### Walne zebranie miejskiego Koła L. O. P. P.

Sprawozdawcze walne zebranie miejskiego Koła L.O.P.P. odbyło się dnia 21 grudnia.

Przewodniczył zebraniu Ks. Kan. Mazurkiewicz, sekretarzem instruktorem powiatowym L.O.P.P. p. Abramowicz. — Były prezes Koła p. Pędich złożył sprawozdanie z rocznej działalności, poczem sprawy Kasowe omówił skarbnik L.O.P.P. p. Kusiba. — Komisja rewizyjna postawiła wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi, jednocześnie walne zebranie, wyraziło szczerze podziękowanie skarbnikowi p. Kusibi, który dla rozwoju Koła położył specjalne zasługi. Z wyboru do nowego zarządu Koła weszli: Ks. kan. Józef Mazurkiewicz — prezes, Jan Pędich — wiceprezes, Zdzisław Kusiba — skarbnik, Dr. Piotr Lewitt i Zygmunt Baltaziuk — członkowie Zarządu.

Komisja Rewizyjna składa się z p.p. Józefa Gładowicza, Dr. Feliksa Wyszomirskiego, oraz Marjana Zachoszcza.

### Odnaczenie Krzyżem Niepodległości.

P. Wanda Paluchowa, żona inspektora Samorządu gminnego odznaczona została „Krzyżem Niepodległości”, za pracę ideową w P.O.W.

### Rewja teatralna w Sokołowie.

Sekcja Dramatyczna przy Och. Straży Poż. w Sokołowie wystawiła w dniu 4, 5, 6, 7 grudnia rewję artystyczną p. t. „Precz z Krzyżem”. Wysiłki amatorów zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem, gdyż naprawdę trzeba przyznać, że rewja stanęła na wysokości zadania. W dobie obecnego kryzysu widzowie mogli zapomnieć o codziennych troskach i usmiać się serdecznie z obrazów mocno dowcipnych, jak również mogli posłuchać doskonale odtworzonych piosenek aktualnych. Amatorów publiczność obdarzała rześnymi oklaskami.

### Życzenia świąteczne i noworoczne.

Stanisław Guliński, starosta powiatowy siedlecki, zamiast życzeń świątecznych i noworocznych składa 20 zł. na rzecz Powiat. Komitetu Pomocy Bezrobotnym w Siedlcach.

Kazimierz Chyliński, starosta powiatowy sokołowski, zamiast powinszowań świątecznych i noworocznych składa 20 zł. na rzecz Powiatowego Komitetu do Spraw Bezrobotnych w Sokołowie.



## Kącik humorystyczny.

## Filozofja pijałego

W dobrem gospodarstwie kura powinna gdakać, świnia kwiczeć, a gospodarz — pić wódkę. A jeżeli gospodarz znacznie gdakać, świnia znosić jaja, a kura pić wódkę — to to nie jest gospodarstwo, a... bałagan.

Zapytajmy teraz: — a jak to bywało za „dobrych czasów” w naszym Sejmie? Czy przestrzegano rad naszego „filozofa”? — Oczywiście, że nie! Wszyscy gdakali... resztę dopedzicie sobie sami.

## Kącik filozoficzno-historyczny.

Według podania Arystotelesa, jednego z najslawniejszych filozofów greckich, Grecy w najbardziej odległych czasach wierzyli, iż bóstwa wody, Okeanos i Tetyda dali początek przyrodzie. Tales — zapewne, opierając się na tym micie opodaniu, którego nie można sprawdzić) — utrzymywał, że wszystko jest z wody. Nie interesował się on tem, kto świat stworzył, ale jakim był świat na początku.

Rozumie się, że nie można poczytywać Talesowi za wielką zasługę, jego dość naiwnej odpowiedzi, że „wszystko jest z wody”, ale niewątpliwie wielką jego zasługą jest postawienie samego pytania *z czego świat powstał?*

Uczniem Talesa był Anaksymander, który uważany jest za najświetniejszy umysł z pośród pierwszych filozofów greckich. Będziemy mówić o nim w następnym numerze.

## Wydział powiatowy Sejmika Siedleckiego

ogłasza

## Konkurs na stanowisko

## PISARZA GMINNEGO W WIŚNIEWIE

[z uposażeniem w-g X kat. pł. urz. p.,  
plus opał, światło i mieszkanie w naturze.

Od kandydatów wymaga się:

- 1) wykształcenie średnie,
- 2) znajomość rachunkowości komunalnej,
- 3) conajmniej 3-letnia praca w Samorządzie gminnym,
- 4) nieprzekroczony 40 rok życia.

Posada do objęcia od dnia 1 marca 1931 r.

Podania należy udokumentowane nadsyłać do Wydziału powiatowego w Siedlcach w terminie do dnia 15 lutego 1932 roku.

Przewodniczący Wydziału powiatowego  
STAROSTA (—) GULIŃSKI.

Inspektor Samorządu Gminnego  
(—) J. KESSLER.

## Wydział Powiatowy Sejmiku Siedleckiego

OGŁASZA

## Konkurs

na stanowisko

Inspektora samorządu gminnego,

z uposażeniem w-g. VII. kat. pł. urz. państw. plus  
100 zł. ryczałt na wyjazdy.

Od kandydatów wymagane jest obywatelstwo polskie, nieprzekroczony 40 rok życia, dokładna znajomość rachunkowości komunalnej, przynajmniej 3-letnia praktyka w samorządzie. Nadto wymagane jest od kandydatów wykształcenie conajmniej średnie (matura gimnazjalna) oraz ukończenie studiów samorządowych — Wydziału Samorządowego W. W. P., W. S. H., lub studjum samorządowego przy W. W. P. w Warszawie, (kurs wyższy).

Posada do objęcia natychmiast.

Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy nadsyłać do wydziału powiat. w Siedlcach w terminie do dnia 15. I. 1931.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego  
STAROSTA (—) Guliński.

## KINO „ERA“

Jedyny w Siedlcach dźwiękowiec wyświetla po świętach szereg najlepszych filmów  
p. t.

„KOBIETA NA MARSIE“

„BRANKA WODZA“

„AFRYKA MÓWI“

„SKĄD NIEMA POWROTU“.

## PODLASKA SZKOŁA ROLNICZA

### IM. KAZIMIERZA WIELKIEGO NA STAREJWSI.



Zwraca się z wiadomością do młodzieży wiejskiej męskiej z powiatów siedleckiego, węgrowskiego, sokołowskiego, konstantynowskiego, białskiego, włodawskiego, radzyńskiego, łukowskiego, mińsko-mazowieckiego i innych sąsiednich, nie posiadających swoich szkół rolniczych, że zapisy kandydatów na naukę w roku 1932 już się rozpoczęły i trwać będą do 30 stycznia. Nauka rozpocznie się 1-go lutego i trwać będzie do połowy grudnia.

Prócz normalnego programu nauk teoretycznych (5 godzin dziennie) i zajęć praktycznych w polu, ogrodzie, pasiece i gospodarstwie hodowlanym, uczniowie odbywają ćwiczenia w sejmikowej lecznicy zwierząt, warsztatach stolarskich i pszczelarskich, Kasie Stefczyka i Spółdzielczej Mleczarni.

W ciągu roku uczniowie odbywają liczne kształcące, gospodarcze wycieczki bliższe i dalsze. Poza tem uczniowie pod kierunkiem wychowawców prowadzą swoje szkolne organizacje jak: spółdzielczy sklepik, kooperatywę wyżywienia, straż pożarną zmotoryzowaną, przysposobienie wojskowe i wychowanie fizyczne, chór, kółko rolnicze, gazetkę koleżeńską, koła abstynentów, samokształcenia, teatralne, świetlice i t. p.

Nauka w szkole jest bezpłatna. Za utrzymanie w internacie uczniowie płacą po 30 zł. miesięcznie. Uczniowie z powiatu siedleckiego otrzymują znaczne ulgi aż do zupełnego zwolnienia z opłat o ile się dobrze uczą i sprawują, a uczniowie z sąsiednich powiatów również mogą otrzymywać od swoich Sejmików stypendja czyli pomoc pieniężną.

Podania adresować: SZKOŁA ROLNICZA, SIEDLCE, SKRZYŃKA POCZTOWA 61.

## PODLASKA DRUKARNIA UDZIAŁOWA

### SIEDLCE — KILIŃSKIEGO 25 — TELEFON 150.

WYKONUWA:

**W TŁOCZNI:**  
K S I Ę G I  
B R O S Z U R Y  
A F I S Z E  
Z A P R O S Z E N I A  
D R U K I K A N C.  
I T. P.

**W INTROLIGATORNI:**  
O P R A W A K S I A G  
Z W Y K Ł Y C H  
I B U C H A L T E  
R Y J N Y C H  
P O D K L E J A N I E  
P L A N Ó W

**W LITOGRAFJI:**  
D R U K I  
W I E L O B A R W N E

**W EMALJERNI:**  
S Z Y L D Y E M A L J O W A  
N E I N U M E R K I.

**W FABRYCE**  
**PIECZĘCI:**

S T E M P L E  
K A U C Z U K O W E  
I M O S I Ę Ż N E

**W CHEMIGRAFJI:**  
K L I S Z E

S I A T K O W E  
I K R E S K O W E

POSIADA NA SKŁADZIE:

DRUKI KOŚCIELNE, „DIARIUM MISSARUM”, MIERNICZE, KOMORNICZE, BANKOWE, GMINNE, GOSPODARCZE I WSZELKIE DRUKI DLA PAŃSTW. BANKU ROLNEGO. AKCYZOWE: DLA BROWARÓW, CUKROWNI, DROŻDŻOWNI, GORZELŃ, REKTYFIKACYJ, WYTWÓRNI WIN, WÓDEK I OCTU, HURT, TYTONIOW.—Książeczki poborowe dla detal. tyt. parafowane na r. 1932

NAJNOWSZE KROJE CZCIONEK

ARTYSTYCZNE WYKONANIE! FACHOWE KIEROWNICTWO!

NISKIE CENY!

Polecamy do zabaw Karnawałowych grę towarzyską „TOMBOLĘ” którą posiadamy na składzie.

WARUNKI PRENUMERATY: ROCZNIE 8 ZŁ., PÓŁROCZNIE 4 ZŁ.,  
KWARTALNIE 2 ZŁ., MIESIĘCZNIE 70 GR.

OGŁOSZENIA: CAŁA STRONICA 100 ZŁ., DROBNE — STOSOWNIE DO OBJĘTOŚCI.  
REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA.

Wydawca: Tadeusz Niedzielski.

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Górczak.